

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów (Wlkp.), wtorek, dnia 20 listopada 1934 r.

Nr. 265

## KONSOLIDACJA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Od dłuższego już czasu wyczuwał się dawał na terenie młodej wsi ogromny pęd do połączenia się w jedną wspólną ogólną - polską organizację. Rzeszo młodzieży wiejskiej, wkraczającej z wielkim rozmachem w życie, nie mogły zrozumieć rozdwojenia i idące z nim w parze rządy organizacji, opierających się na bardzo zbiorowej ideologii i podobnych dążeniach. Najoczywistszym dowodem tego stanu rzeczy była postępująca od dłuższego czasu akcja polonizacji. Akcja ta już w początkach roku bieżącego doprowadziła do utworzenia się niemal we wszystkich województwach - samodzielnych regionalnych związków. Dalszym etapem tych niezmiernie zdrowych tendencji młodzieży stało się powszechnie jednogłośnie petycję do prezesa centralnego komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej, prosząc go jednocześnie o wzięcie w swoje ręce inicjatywę, która by złączyła rozbitą dotychczas organizację.

Równocześnie z prośbą każdy ze zjazdów wydelegował po dwóch delegatów, upoważnionych nie tylko do reprezentowania swego związku w rozmowach unifikacyjnych, ale także do wejścia w skład pierwszej rady naczelnej unifikowanych organizacji. Doniosłość tego faktu jest olbrzymia. Już sama chęć rzeszy młodzieży pozwala snuć łaskawiejsze horoskopy dla przyszłości naszej wsi, świadcząc o rozsądku i poczuciu ład społecznego, jaki tam panuje.

Formy organizacyjne nowopowstałej instytucji wypłynęły poniekąd z samej drogi, po której doszło do zjednoczenia. Połączona organizacja przyjęła nazwę: **Centralny związek młodej wsi**. Związek ten jest zjednoczeniem wszystkich już istniejących młodzieżowych związków wojewódzkich. Postanowiono ponadto, aby tam, gdzie jeszcze front młodzieżowy jest podzielony, przeprowadzić wojewódzkie połączenie łaskawiejszym. Tak zbudowana centrala, w której rządzą delegaci poszczególnych województw, wyposażona została w duże prerogatywy w stosunku do swoich organów wojewódzkich i tak zapadły uchwały co do konieczności utrzymywania jednego tylko wspólnego pisma młodzieżowego w formie tygodnika pod nazwą „Siew Młodej Wsi”, przeznaczonych dla młodzieży wiejskiej i całej Rzeczypospolitej. Równoległe do tygodnika ukazujące się będzie również pismo specjalne w formie miesięcznika pod nazwą „Wieś” przeznaczonych dla przodowników życia młodzieży. Dalsze uchwały wyposażają centrale w doniosły wpływ na formowanie ideowych podstaw pracy związków wojewódzkich, na obsadę personalną, w terenie, na uporządkowanie stosunków władz organizacyjnych do władz i instytucji państwowych.

Na swoim pierwszym zebraniu rada naczelna centralnego związku młodej wsi wybrała zarząd, którego skład wzbudza pełne zaufanie co do przeprowadzenia przezeń istotnej unifikacji w życiu młodzieży. Widząc ogromny rozmach młodzieży wiejskiej, oraz towarzyszący mu zdrowy pęd do wspólnej pracy, stwierdzić można, że obecnie młodzież wiejska zdobyła wszelkie dane, aby związek stał się potężną podwaliną postępu na wsi. Na pierwszym zebraniu rady

ujawniło się głębokie zrozumienie wielkich tradycji wśród pełnych entuzjazmu działaczy i przodowników ruchu młodzieżowego.

Niewątpliwie poza ramami Związku młodej wsi będą istniały tu i ówdzie ugrupowania o od-

miennej ideologii, odmiennych celach i przesłankach organizacyjnych, wierzyć jednak należy, że głęboki nurt pracy wielkiego Związku młodzieżowego, jednoczącego około 200.000 zorganizowanej młodzieży, porwie za sobą coraz większe rzesze młodzieży i będzie formował kulturalne, społeczne i gospodarcze oblicze naszej wsi stając się kadra niezawodnych działaczy, kształtujących potęgę naszego Państwa.

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W PRASIE NIEMIECKIEJ

W tych dniach ukazał się w popularnym tygodniku niemieckim „Die Woche“ (z dn. 17 listopada br. — nr. 46) blisko 1000 wierszowy artykuł poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu. Już na pierwszej stronie okładki „Die Woche“ znajduje się dobrze znana każdemu Polakowi, duża fotografia Marszałka w maciejówce, z podpisem: „Piłsudski — Der dramatische Lebenslauf des polnischen Marschalls in diesem Heft“ (Piłsudski — dramatyczny życiorys polskiego Marszałka w tym zeszytce). Ponadto w tekście jest również cały szereg fotografii, przedstawiających: Marszałka z córeczką, w otoczeniu rodziny („Ein Bild aus den glücklichen Tagen“ — „Zdjęcie z szczęśliwych dni“), Żułów, miejsce urodzenia Marszałka, na polowaniu w syberyjskich taigach, w mundurze gimnazjalnym oraz zdjęcie z dn. 15 sierpnia 1919 r. w Warszawie, podczas uroczystości, urządzonych z okazji „Dnia Żołnierza“ — w otoczeniu ks. kardynała Ratti'ego, obecnego Ojca Świętego, b. prezydenta Hoovera i Paderewskiego, ówczesnego premiera rządu polskiego.

Pod koniec artykułu znane zdjęcie, przedstawiające Marszałka w otoczeniu min. Becka, min. Rzeszy Goebbelsa i ambasadora v. Moltke. Pod zdjęciem charakterystyczny napis: „Im Zeichen der deutsch - polnischen Verständigung“ (Pod znakiem niemiecko - polskiego porozumienia).

Autor powyższego studium, p. H. T. v. Studnitz, przedstawił w formie nastrojowej, niezwykle sympatycznej i ciepłej, obszerny życiorys Marszałka. Studium zaczyna się od nastrojowego, obrazu: Wiosna 1867 roku. W Świącianach, w zajęzdzie p. n. „Pod polskim królem“ popija wódkę kilku oficerów-kawalerzystów armii rosyjskiej. Po zapłaceniu rachunku, oficerowie wracają na saniach do swego szwadronu, stacjonowanego, na okres zimowy, w Żułowie. Przed wjazdem do Żułowa widzą zdala światelko. Pali się ono w domu Piłsudskiego, znieprawidzonego przez nich powstańca polskiego z r. 1863. Dlaczego pali się w nocy światło? Czyżby znowu coś knuł?

To należy zbadać.

Pukają do drzwi. Po chwili wychodzi stary Piłsudski. Rotmistrz zadaje kilka krótkich, utrzymanych w tonie rozkazującym pytań. Piłsudski kłania się i mówi:

— Pan się myli, panie rotmistrzu! Światło pali się w pokoiku, w którym znajduje się chora żona. Przed chwilą wydała na świat dziecko.

Słowa te wypowiedział Piłsudski z wielkim spokojem. Zawiedzeni oficerowie opuścili w gniewie dom, w którym urodził się właśnie przyszły Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Po tym nastrojowym wstępie, autor opisuje lata dziecięce Marszałka. Jego pobyt w gimnazjum wileńskim i działalność w kółkach rewolucyjnych, wspomina o wydaleniu 16 letniego studenta z uniwersytetu w Charbinie. W r. 1884 staje się Piłsudski członkiem: Polskiej Partji Socjalistycznej. Jaki był stosunek Marszałka do P. P. S.? Świadczy o tym jego własna odpowiedź:

— Moi panowie, ja nie jestem waszym „towarzystwem“ Jeździłbym naprawdę razem w czerwonym wagonie, ja jednak na przystanku „Niepodległość Polski“ wysiadłem. Panowie jedźcie dalej, do stacji „Socializm“. Zycze Wam szczęśliwej podróży. Do mnie proszę się zwracać odtąd „per pan“.

Socjalizm był dla Piłsudskiego — jak mówi autor — środkiem dla wywalczenia niepodległości Polski. Wspominając o pracy dziennikarskiej Piłsudskiego przy wydawaniu „Robotnika“, Studnitz stwierdza, że Marszałek był jednocześnie i założycielem pisma, wydawcą, naczelnym redaktorem i... zecerem.

Musolini był początkowo także dziennikarzem. Lecz jaka różnica między pokojem redakcyjnym „Popolo d'Italia“ i będącymi do jego dyspozycji nowoczesnymi maszynami rotacyjnymi a skromnym pokojem redakcyjnym w żydowskiej dzielnicy Łodzi.

Dużo miejsca poświęca Studnitz opisowi ucieczki Piłsudskiego z więzienia z Petersburga. Ciekawa jest uwaga autora o zmianie wewnętrznej, jaka nastąpiła u Piłsudskiego po podróży do Tokio.

„W obliczu armat Portu Artura, socjalista Piłsudski przekonał się, że rozwiązanie polskiej sprawy może nastąpić tylko na drodze czynu zbrojnego. Widzimy w nim ogromną zmianę: z socjalistycznego agitatora powstaje żołnierz. Wygląda to na groteskę, jeśli się powie, że dzisiejszy Marszałek Polski, zwycięzca wojny sosyjsko-polskiej, jest w wojskowym rozumieniu autodydakta (samoukiem). Żołnierza Polskiego nie uczył żaden „leutnant“, późniejszy wódz armii nie przechodził żadnych kursów w sztabie generalnym. Zagłębiał się sam w studjach wojskowych i potrafił w ciągu kilku lat zostać wzmianczonym wodzem armii i doskonałym strategiem. Jak więc widzimy, jest to życiorys klasycznego rebeljanta, polityczna próba ognia wielkiego patrioty“.

Prz. omawianiu pierwszych chwil powstania Polski, autor wspomina o trudnościach, jakie czyniły mu Francja, Anglja i Ameryka, które nie chciały uznać Piłsudskiego w charakterze Naczelnika Państwa, wspomina o incydencie z deputowanym Méquillier'em, który w paryskiej Izbie, na-

zwał Marszałka „Szwabem“, ponieważ walczył u boku Austrii.

Jak wygląda życie prywatne Marszałka w otoczeniu swej rodziny?

... „pielęgnuje kwiaty, całami godzinami przygląda się zabawie swych córeczek z koleżankami szkolnymi i w tem otoczeniu zmieniają się rysy jego twarzy, dobroliwie oczy stają się marzące, tutaj usta jego pod sumiastym wąsem, przywykłe do rozkazywania, proszą. Piłsudski opowiada tu anegdotki i dowcipy... Ale i w tem otoczeniu pozostaje żołnierzem. ... Spi na prostym łóżku polowem; spartańskie urządzenie sypialni składa się: z umywalni i szafy do rzeczy“...

W ustępie o rządach Marszałka czytamy, że rząd, wprowadzony przez Piłsudskiego, jest rządem wewnętrznego zbratania. Ze zadania jego będą spełnione, ręczy osoba starego żołnierza, znajdująca się wszędzie, i w sercu robotnika, rolnika, żołnierza i w gmachach urzędowych, w białym pałacu Belwederu, do którego Piłsudski ponownie powrócił.

Ciekawe to studjum, kończy się w ten sposób:

„Prostota i szczerść, oto zalety żołnierza, Józefa Piłsudskiego. Jego imię jest europejską gwarancją, jedną z tych nielicznych, którą my, Niemcy, bez nieufności przyjąć możemy — i którą, dzięki polityce Adolfa Hitlera uznaliśmy“.

zowane żydostwo światowe.

Z nich zaś najniebezpieczniejsze są masoneria i żydzi, już chociażby z tych powodów, że działają one od bardzo dawna i cele ich przeniknione są mrokiem i ścisła tajemnicą.

Hitlerizm i komunizm to, zdaniem autora, wrogowie mniej niebezpieczni, bo przynajmniej jawni i walczący z otwartą przyłbicą.

Dość śmiała wydaje się tylko hipoteza autora że ponadto istnieje gdzieś jakiś centralny mózg wszelkiego zła na świecie. — że „może istnieć jeszcze i jakiś rdzenna centrala terroru, organizacja narzędna, sprzymierzająca się tylko sporadycznie w miarę potrzeby z tamtymi ipotegami“ Będzie to jednak faktycznie wielka niewiedza jak mówi i sam autor, lub też może stara publicystyczna tendencja do poszukiwania „Antychrysta“ i do personifikowania tego pojęcia. Zainteresowania metafizyczne „Zetu“ tłumacza w dużej mierze tok myśli autora.

Nie wydając opinii o słuszności streszczonych wyżej tez, warto je zamotować jako przyczynek do zorientowania się w mechanice historii, toczacej się w naszych oczach.

## FRANCJA ZACZYNA ROZUMIEĆ...

### NOWY MIN. SPR. ZAGR. ZAPOWIADA ZMIANY W PAKCIE WSCHODNIM PO MYŚLI ŻYCZEŃ POLSKI

Paryż. (PAT) Dzienniki francuskie zgodnie stwierdzają, że min. spraw zagr. Laval był onegdaj wielokrotnie interpelowany w sprawie paktu wschodniego. „L'Echo de Paris“ zamieszcza artykuł, w którym twierdzi, że min. Laval oświadczył w komisji spraw zagr. Izby, że w sprawie paktu wschodniego pragnie kontynuować politykę min. Barthou. Ale największym jego życzeniem jest porozumienie z Polską. Nigdy nie porzuciliśmy naszej sojuszniczki — miał podkreślić Laval. — Gdy byłem ministrem spraw zagr. w r. 1931 i kiedy mówiono o możliwości rokowań z Niemcami, nigdy nie zamierzałem żądać od Polski wyrzeczenie się części terytorjum na rzecz jej sąsiadów.

W dalszym ciągu artykułu dziennik pisze: Przechodząc do paktu wschodniego, Polska czyniła zastrzeżenia co do Litwy, z którą nie pozostaje w stosunkach dyplomatycznych, Min. Laval oświadczył, że zgadza się na to, aby Polska nie przyjmowała na siebie żadnych zobowiązań w stosunku do Litwy. Polska z drugiej strony życzyła sobie, aby pakt wschodni, jaki podpisze, nie obejmował Czechosłowacji, Min. Laval dał do zrozumienia komisji, że Czechosłowacja sama z własnej inicjatywy wycofała się z tego, co dotyczy Polski. Ale czy Francja zdecyduje się na złożenie swego podpisu, gdy wskutek stanowiska innych mocarstw znajdzie się sama wobec Związku Sow.? Na to pytanie min. Laval odpowiedział, że zasadniczo narówni z Polską nalegać będzie na to, aby pakt wschodni podpisały również i Niemcy. Min. Laval nie chciałby krępować się w swoich rokowaniach decyzjami, niewpore zapowiedzianymi.

„Notre Temps“ pisze: Min. Laval mówił o pakcie wschodnim. Serdeczna, o śmiała postawa Francji wobec Polski nie uległa zmianie. Co do Czechosłowacji, to państwo to aż do odwołania zrzekło się nawiązania przyjaznych stosunków z Polską. Co do stosunków między Polską i Litwą, to nie będzie się żądać od Polski, aby położyła kres dzielącym ją różnicom z rządem kowieńskim przez pośpieszne zawarcie porozumienia. Francja zachowa bez wątpienia serdeczne stosunki, tak szczęśliwie nawiązane, z Sowietami.

„Le Jour“ stwierdza, na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł, że w sprawie paktu wschodniego przewidziane są modyfikacje, mające na celu uniknięcie trudności, stawianych przez Polskę, szczególnie w sprawie Litwy i Czechosłowacji. Dziennik podkreśla, że min. Laval narówni z Polską przywiązuje wielką wagę do tego, aby w pakcie wschodnim wzięły udział i Niemcy.

Bernus pisząc w „Journal des Debats“ o deklaracji min. Laval, zaznacza: Min. La-

val oświadczył, że ma zamiar prowadzić dalej rokowania w sprawie zawarcia paktu wschodniego. W sprawie tej mam poważne zastrzeżenia, o których niejednokrotnie pisałem. Mówi się o chęci pozyskania dla tego słynnego paktu oprócz innych państw, także Polski i Niemiec. Nigdy nie przypuszczałem, aby pakt ten mógł przynieść poważne gwarancje pokoju. Skoro pakt Kelloga, podpisany przez Niemcy, nie osiągnął właściwego celu, to czegoż można oczekiwać od nowego instrumentu dyplomatycznego. Wistocie nigdy sprawa ta nie pozostawiała żadnych wątpliwości. Chodziło tu prawdopodobnie tylko i głównie o ułatwienie czegoś w rodzaju aljansu francusko - sowieckiego. Jest to niewątpliwie myślą przewodnią min. Laval, który specjalnie wskazuje, że w interesie Francji leży prowadzenie polityki współpracy z Sowietami. Nam wydaje się kończy Bernus — że taka polityka przysporzy Francji więcej kłopotów, niż korzyści.

### W poszukiwaniu Antychrysta

Nawet pobieżne obserwacje nad dzisiejszą polityczną i gospodarczą sytuacją świata wystarczą, by zorientować się, że żyjemy na wulkanie. Na powierzchni pozorny spokój i ład. — w głębi jednak czuje się stała walkę zmagame się potężnych sił rządzących światem

Czy jest to odwieczna walka dobra ze złem czy też wzajemne ścieranie się tajemniczych potęg, cele i dążenia, których nieznane są „szaremu człowiekowi“. — oto pytanie, które zadaje sobie warszawski dwutygodnik „Zet“ w artykule p. t. „Wielki wróg“?

I zaraz znajduje odpowiedź, stając na stanowisku, że ten niepokój, który dziś ogarnia wszystkich zwolenników pokoju w świecie, to przedewszystkiem rezultat ukrytej walki tajemniczych „mających pokój“, którzy dla siebie tylko znanych celów, gotowi poświęcić wszystko i wszystkich. Autor artykułu przytacza szczerze i głębię wszelkie przygotowania państw do nowej wojny. Przytacza astronomiczne cyfry, poświęcone na zbrojenia, przytacza idące w tysiące cyfry nowozbudowanych armat, samolotów, okrętów itp.

Kto do tego konfliktu dąży, komu zależy na tem, by pchnąć przeciwko sobie nieświadome masy ludzkie, te masy, które pragną tylko ładu, zapewnionej egzystencji i pracy?

„Jeżeli Europa chce naprawdę uniknąć wojny, która w obecnych warunkach byłaby iscie apokaliptyczną katastrofą, to nie pozostaje jej nic innego, jak podjąć zbiorową akcję, wiodącą do wykrycia i unieszkodliwienia świadomych „mających pokój“

Bowiem zdaniem autora, „jest faktem, że zapomocą terroru usiłują oni potargać się organizacji pokoju, bo sprawy, którym służą mogą wygrać tylko na chaosie, na rewolucji, na wojnie“.

Autor widzi cztery, mogące wchodzić w rachubę, złośliwe potęgi: Hitlerizm w Niemczech, Rosję sowiecką z jej międzynarodówką komunistyczną, światową masonerię i zorganiz-

### Rekordowy wzrost liczby małżeństw w Niemczech

K w i d z y ń (PAT) Według statystyki niemieckiej w roku 1933 zawarto w Niemczech 631.000 związków małżeńskich, czyli o 120.000 więcej aniżeli w roku 1932. Procentowo wzrost ten wyraża się cyfrą 24 proc. Według tejże statystyki, wzrost zawieranych małżeństw w tym samym okresie w niektórych innych państwach wyraża się jak następuje: Francja 0.1 proc., W. Brytania 3.4 proc., Litwa 37 proc., Szwecja 4.2 proc., Włochy 6.3 proc., Polska 1.3 proc. Natomiast Sowietów wykazują spadek zawieranych małżeństw o 11.5 proc., Austria 3.2 proc. i Czechosłowacja o 2.9 proc.

### Choroba kard. Gaspariego

Rzym (PAT) Stan zdrowia kardynała Gaspariego, który niedomagał z powodu przeziębienia, uległ wczoraj wieczorem nagłemu pogorszeniu. Powstaje obawa iż mogą się wywlażyć poważne komplikacje płucne.

### „PAKT TRZECH“

Budapeszt (Tel. wł.) Jak się okazuje, po ostatniej wizycie Gömbösa w Rzymie, współpraca włosko - węgiersko - austriacka przybrała formy, które możnaby nazwać „paktem trzech“.

Premier Gömbös, przemawiając w parlamencie na temat swej wizyty rzymskiej, oświadczył, że w pakcie rzymskim zjednoczyły się dwa małe państwa z jednym wielkim mocarstwem w celu rozwiązania niektórych zagadnień w basenie naddunajskim.

Państwa te zawarły zwłazek, ażeby wytworzyć jasną sytuację i w ten sposób uniknąć wszelkich nieporozumień politycznych i gospodarczych. Po spełnieniu pewnych warunków, każde państwo może przystąpić do paktu, lecz bez wykonania tych warunków o przystąpieniu nie może być mowy. Jest rzecz jasna zbyteczna mówić jaśniej, ponieważ podkreślałem nieraz już wyraźnie, że rząd stanał na stanowisku rewizjonistycznym. Uznanie tego stanowiska jest jedynym z warunków przystąpienia innych państw do paktu.

Z oświadczenia tego wynika, że Włochy poczyniły pewne wyraźne deklaracje w sprawie węgierskich postulatów rewizjonistycznych. Jeżeli tak jest istotnie porozumienie Włoch z Małą Ententą, o którym tak dużo mówiono ostatnio, a pośrednio także i zbliżenie z Francją — znajdują się pod znakiem zapytania. (Nh.)

# ZAMACH NA MULTIMILJONERA

## MASZYNA PIEKIELNA W ANTYCZNYM ZEGARZE Z XVIII WIEKU

Nowy Jork, w listopadzie.

Aresztowano tu niedawno 37-letniego przemysłowca Edwarda Hopkinsa, który dokonał zamachu na swego stryja, znanego milionera Johna Perkinsa. Aresztowany dokonał zamachu przy pomocy maszyny piekielnej w tym celu, ażeby uzyskać wielki spadek.

Wśród 80 krewnych bogatego milionera Johna Perkinsa, gruchnęła wiadomość, że starzec postanowił resztę swego życia spędzić przy boku młodej małżonki.

Wiadomość ta była bardzo niemiła niespodzianką dla krewnych. Znano kanrystę tego milionera, który więcej liczył milionów w

swym majątku, aniżeli lat życia, to też spodziewano się po nim wszystkiego. Nikt jednak nie spodziewał się, że ten człowiek, 82-letni nagle postanowi ożenić się.

Nadzieja olbrzymiego spadku po śmierci bogacza wobec zapadłego postanowienia ożenku dziwaka, poczęła rozwiewać się.

Na radzie rodzinnej postanowiono zrobić wszystko ażeby uniknąć tego tak bardzo nie miłego dla rodziny zda zenia. Prym w tej radzie wiodł

37-letni Edward Hopkins, przemysłowiec, który ostatnio ogłosił bankructwo.

tarzyny Wielkiej. Po dłuższym targu ustalono cenę kupna na 2.200 dolarów.

Sprzedawca oświadczył, że zegar dostawiono do sklepu dnia poprzedniego wieczorem.

Okolo godziny dziewiętej wieczorem rozległ się potworny huk a następnie poczęły lecieć wszystkie szyby z okien w willi milionera. W sąsiednich domach mieszkańcy mieli wrażenie, iż w pobliżu wystrzelono z armaty,

### Bomba w zegarze

Zegar Cagliostro eksplodował. Stało się to w chwili, gdy Perkins nakrecał mechanizm. Rzucony siłą eksplozji, Perkins upadł,

doznając ciężkich obrażeń czaszki, oraz złamał ramienia.

Z 250 cennych zegarów tylko niektóre ocalały.

W 48 godzin później policja aresztowała Edwarda Hopkinsa, oraz subjekta w składzie starożytności, Włocha, Bardolfo.

Okazało się, że Hopkins przekupił subjekta, który po sprzedaniu zegara, włożył do niego materiał eksplodujący i spłonki.

Hopkins jako mechanik, ustawił w ten sposób mechanizm zegarowy, że w chwili

nakręcania musiał zapalić spłonki i powodować wybuch.

Sprawa wzbudziła wielką sensację w całej Ameryce, w której Perkins był znany ze swych fundacji humanitarnych i kulturalnych.

### Willi pod 250 grającymi zegarami

Nie troszcząc się o protesty członków rodziny, Perkins zrealizował swój zamiar i w dniu 5 października br.

poprowadził do ołtarza uroczą, 24-letnią Hilde Knapp.

Młoda dama była od roku sekretarką milionera. Przedtem pracowała w wielkim składzie starożytności.

Stary Perkins był namietnym zbieraczem wszelkich starożytnych osobliwości, to też bardzo często odwiedzał antykwariat, zaliczając się do najlenszych klientów. Miliarder interesował się nie tylko starymi obrazami i rzeźbami, ale także zegarami różnych epok. Zegarzy epoki renesansu, barokka, różne osobliwe maszyny dawno minionych czasów, wgrzywane stare melodie naśladowujące głos ptaków i zwierząt, znajdowały w milionarzu nabywcę. Nic też dziwnego, że mieszkanie bogacza wyglądało jak muzeum osobliwości, a willę jego nazywano:

„Willi pod 250 grającymi zegarami“.

„Willi pod 250 grającymi zegarami“.

### Spóźnione szczęście małżeńskie

W wielkim składzie starożytności pracowała młoda

bardzo przystojna blondynka w charakterze kierowniczkii oddziału starych zegarów. Stary milioner bywał coraz częściej w antykwariacie i wreszcie pewnego dnia skonstatował, że interesuje się bardziej młode dziewczyna, aniżeli dziełami sztuki i starymi zegarami. Zapropozował jej posadę osobistej sekretarki, a dziewczyna propozycję przyjęła.

Po jakimś czasie szczerą sympatią przełmieniła się u starca

w gorącą późną miłość, która zakończyła się małżeństwem.

### Bankiet na cześć Ks. Prymasa

Z Rzymu donosi (PAT) Ambasador Skrzyński wydał wczoraj na cześć bawiącego w Rzymie Prymasa Polski ks. kard. Hlonda przyjęcie, w którym było kilku kardynałów, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego ks. Chigi, przedstawiciele korpusu dypl. dworu papieskiego, sier watykańskich i t. d.

### Polski statek wśród lodów

Helsingfors (PAT). Okręt R. P. „Smok“, znajdujący się w podróży ćwiczebnej po Bałtyku i zatoce Botwickiej miał zawinąć, zgodnie z planem podróży, do portu w Haparandie. Lody przeszkodziły temu, Statek zakotwiczył się w odległości 300 m. od m. Kemi.

W kilka tygodni po ślubie dostał Perkins telefoniczne zawiadomienie z antykwariatu iż firma posiada wspaniały zegar, który wedle dokumentów, będących w posiadaniu firmy był kiedyś własnością słynnego awanturnika i alchemisty, Józefa Balsamo zwanego także Cagliostro.

W towarzystwie swej młodej małżonki udał się jeszcze tego samego dnia Perkins do sklepu, ażeby oglądnać tę osobliwość. Był to wspaniały zegar stojący z połowy XVIII wieku. Nazywano go

czarodziejskim zegarem Cagliostro.

Ten osławiony szalbierz, fabrykant złota i lekarz, wróżbita, a przedewszystkiem geniusz oszust, miał otrzymać wspaniały zegar od Ka-

## KINO NA ODLEGŁOŚĆ

Eksperymenty Marconiego w Londynie. — Telefon z telewizją

Zdjęcia rentgenowskie na odległość

Znakomity wynalazca włoski Marconi zapowiedział na najbliższą przyszłość zrealizowanie swych trzech „cudów“ techniki, polegających w zasadzie na widzeniu na odległość.

We wtorek odbyła się w Londynie pierwsza próba. Marconi stanął przy aparacie, nie różniącym się prawie zupełnie od ściennego telefonu i pociśnął guziczek. W tej sekundzie pojawiła się na płycie aparatu piękna głowa dziewczęcia. Była to sekretarka Marconiego, który nazywa ją pierwszą „abonentką“ telefonu fotograficznego.

Co do kina na odległość, to jest już więcej, niż pewne, że wkrótce wszystkie stolice świata posiadać będą takie aparaty. Np. wy-

darzenie jakies w Nowym Jorku pojawi się równocześnie na ekranach kinoteatrów londyńskich lub paryskich. Narazie aparaty te są jeszcze bardzo drogie.

Trzeci wynalazek Marconiego polega na transmitowaniu bez drutu zdjęć roentgenowskich. Pacjent, przebywający np. w szpitalu londyńskim, nie będzie musiał jechać do innego kraju, aby dać zbadać swe serce lub płuca słynnemu profesorowi, lecz odnośne zdjęcie roentgenowskie transmitowane będzie natychmiast drogą radiową do specjalisty zagranicznego, skąd w przeciągu pół godziny nadejdzie na tej samej drodze diagnoza lekarska.

## WIELKIE POKŁADY WĘGLA WYKRYTO NA WOŁYNIU

„Kurjer Warszawski“ pisze:

Nadchodzą z Wołynia nowiny niezwykle i nieoczekiwane. Nad Stochodem znaleziono pokłady węgla. Nie jest to węgiel brunatny, dla nas bez większej wartości, lecz prawdziwy węgiel kamienny. Wierzenia wskażą, z jaką odmianą będziemy mieli do czynienia i czego się można spodziewać.

Obecność pokładów węgla wzdłuż Stochodu stwierdzono w kilku miejscach, między innymi na wschód od Kowla. Węgiel leży na stosunkowo niewielkiej głębokości, nie niżej 500 do 600 metrów pod ziemią.

Co do obszaru zagłębia, to bładźmy przygotowaniu na niespodzianki, bowiem, jak wynika z dotychczasowych poszukiwań, wiele szczegółów wska-

zuje na prawdopodobną obfitość węgla nad Stochodem. Nawet, jeżeli pokłady wołyńskie okażą się uboższe od dąbrowieckich, to sam fakt posiadania złóż węglowych na wschodzie będzie miał dla Polski znaczenie ogromne. Przedewszystkiem ze względów strategicznych, następnie ekonomicznych. Małopolska wschodnia, Wołyń, Polesie i Wileńszczyzna nie będą uzależnione od dowozu z dalekiego Śląska.

Do wiadomości o stwierdzeniu pokładów węgla na Wołyniu warto dodać inną dobrą nowinę. Liczne ślady wskazują, że na zachód od Kielc również znajduje się węgiel kamienny. W tej okolicy złoża występują na większej głębokości, około 700 metrów.

## Groźba nowych powikłań w Europie

JUGOSŁAWJA ŻADA MIĘDZYNARODOWEGO ŚLEDZTWA  
W SPRAWIE ZAMACHU MARSYLSKIEGO

## MEMORJAŁ DO LIGI NARODÓW, OSKARŻAJĄCY WŁOCHY I WĘGRY

Paryż (Tel. wł.) Stały przedstawiciel Jugosławji przy Lidze Narodów, Foticz oraz poseł jugosłowiański w Paryżu zawiadomili francuskiego ministra spraw zagranicznych, że Jugosławja przedłoży Lidze Narodów wniosek o przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowania króla Aleksandra.

„L'Information” liczy się z tem, że wobec nawału prac, czekających obecną sesję Ligi Narodów i braków w jugosłowiańskich aktach, sprawa ta wejdzie pod obrady dopiero na styczniowym posiedzeniu Rady. Prasa francuska ocenia krok jugosłowiański bardzo powściągliwie. Kilka pism wyraża przekonanie, że Francja będzie zmuszona do udzielenia pomocy tym, którzy chcą sprawę wiaśnić; przedstawiciel Francji musi się więc przygotować do brania udziału w dyskusji.

„Paris Soir” pisze, że dyskusja nad wnioskiem jugosłowiańskim będzie niewątpliwie bardzo ożywiona i gorąca. (K.)

London (Tel. wł.) Zwrócenie się Jugosławji do Ligi Narodów wywołało w Anglii olbrzymie zaniepokojenie. Obecnie, obok bezprzecznie doniosłego i groźnego problemu Saary, stanie przed Ligą nowy, być może jeszcze groźniejszy, problem. mocacy wywołać poważny międzynarodowy kryzys.

„Daily Telegraph” pisze: jeżeli Białogród będzie chciał swój zamiar doprowadzić do logicznego końca, to należy się przygotować na poważne zaostrenie się międzynarodowej sytuacji w Europie centralnej. Rząd jugosłowiański przypuszcza niestety, że posiada mocno obciążający materiał dowodowy także przeciw Italji. Przedstawiciel Jugosławji w Genewie wysunie prawdopodobnie twierdzenie, że wvbitni, piastujący wysokie stanowiska urzędnicy włoscy zamieszani byli w spiski chorwackie, organizowane na terenie Włoch. Francja znalazła się wskutek tego rozwoju wypadków w nieszczęśliwym położeniu. Starala się ona usilnie o poprawienie stosunków włosko-jugosłowiańskich. Jugosławja przyglądała się tym wysiłkom swego sojusznika z niedowierzaniem, a nieporadność policji francuskiej w Marsylii wzmocniło to niezadowolenie. Niemcy wykorzystaly te sytuacje dla podkreślenia wszystkiego, co narody jugosłowiański i niemiecki łączy.

Współpracownik paryski „Times'a” pisze: warunkiem wstępnym do porozumienia francusko-włoskiego jest porozumienie między Italją i Małą Ententą. Każde tarcie między przywódcami Francji, Jugosławji i przywódcami Włoch — Węgrami może mieć nieszczęśliwe skutki i dlatego należy mieć nadzieję, że spór utrzymany będzie w granicach jurydycznych.

Memoriał Jugosławji jest iak słychać utrzymany w tonie umiarkowanym, ale dużo zależy będzie od zastosowanego przez Genewę postępowania. Sesja Rady Ligi Narodów poświęcona jest sprawie Zagłębia Saary, ale Rada Ligi Narodów może ją przedłużyć dla zbadania noty jugosłowiańskiej. Z drugiej strony może Rada przekazać note komisji, która na sesji styczniowej przedłożyła sprawozdanie.

„Morning Post” pisze: prestige Italji, jako wielkiego mocarstwa, zależy od jej zdolności przeszkodzenia unokorzeniu swego małego sojusznika. Dla Francji byłoby nieprzeżyciem, gdyby nieudolność policji marsylskiej była rozważana na forum międzynarodowym. W politycznych kołach francuskich krok Ju-

gosławji przyjęty więc został bez entuzjazmu chociaż uważany jest za naturalny i konieczny.

Wiedeń (Tel. wł.) Białogrodzka „Polityka” donosi z Paryża, że obecnie już z całą pewnością można powiedzieć, że Francja poprze bezwarunkowo krok Jugosławji w Genewie. Dziennik ogłasza wywiad z jednym z

najbliższych współpracowników ministra Laval'a, który oświadczył, że Francja i tym razem stanie po stronie Małej Ententy. W dalszym ciągu wyraził ów współpracownik Laval'a przekonanie, że szczegóły memoriału jugosłowiańskiego nie będą prawdopodobnie podczas obecnej sesji rozstrząsane, lecz dopiero na sesji styczniowej. (K.)

—oOo—

## AFERA SKODY W RUMUNJI

## Minister i generał pod zarzutem nadużyć

Bukareszt. (PAT.) Komisja parlamentarna, prowadząca dochodzenia w sprawie warunków, w jakich zawarte były kontrakty o dostawę broni z Tow. Skoda, zapoznała się wczoraj z wnioskami sprawozdawcy komisji. Sprawozdanie stwierdza, że zawarty kontrakt był niekorzystny dla państwa rumuńskiego zarówno ze względu na sposób, w jaki doprowadzono do zawarcia kontraktu, jak i ze względu na nieusprawiedliwione podniesienie cen. Sprawozdawca obciąża odpowiedzialnością b. min. spraw wojskowych, który podpisał umowę.

Zgodnie z przepisami prawnymi, doty-

czącymi odpowiedzialności ministrów, sprawozdawca domaga się postawienia gen. Cichockiego przed sąd kasacyjny. Raport mówi również o odpowiedzialności b. min. finansów, Popovici, któremu zarzuca, iż utrudniał dochodzenia sądowi.

Przedstawiciele stronnictwa narodowowłociańskiego, wchodzący w skład komisji, przedstawili drugie sprawozdanie, w którym podtrzymują tezy, sprzeczne z wnioskami sprawozdania większości, któremu zarzucają, iż zostało zredagowane pod wpływem nacisku politycznych.

—oOo—

## ZAPEWNIENIE SWOBODY GŁOSOWANIA W SAARZE

## głównym celem polityki francuskiej

Paryż. (PAT.) Min. spr. zagr. Laval złożył na posiedzeniu komisji spraw zagr. senatu oświadczenie na temat polityki zagr. Francji. Laval przedstawił członkom komisji dokumenty dyplomatyczne w sprawie Zagł. Saary. Laval również udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie ewentualnej interwencji sił policyjnych w Zagł. Saary w wypadku zamieszek, lub rozruchów. Oświadczenie swoje min. Laval zakończył następującymi słowami: Traktat i decyzje Rady Ligi Narodów obciążyły Francję pewnymi zobowiązaniami, do których rząd francuski zamierza się zastosować w duchu szczerze pokojowym. Obowiązkiem rządu francuskiego jest ochrona interesów, powierzonych jego pieczy. Francja jednak nie przystępuje do tej sprawy, z jakąś ukrytą myślą. Traktat po-

stanawia, że ludność terytorjum Saary ma prawo swobodnego głosowania o swoim losie, wybierając między trzema rozwiązaniami. Ludności tej przyrzeczono, że plebiscyt będzie swobodny i tajny. W tym celu niezbędne są moralne i materialne gwarancje. Rząd francuski troszczy się o to, aby gwarancje, zapewnione przez Radę Ligi i jej organa zostały utwierdzone. Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie min. Laval'a i wyraziła mu zaufanie.

Następnie Laval zapoznał Izbę z zasadniczymi linjami rozmów, prowadzonych w sprawie paktu wschodniego. Laval podkreślił przyjazny charakter nawiązanych rokowań i wyraził nadzieję, że doprowadzą one do przyjaznego porozumienia na wschodzie Europy a następnie na dalekim wschodzie azjatyckim w celu zapewnienia pokoju ogólnego.

—oOo—

## Stała komunikacja sterowcowa Ameryka — Japonja

London (Tel. wł.) Z Tokio donoszą:— Pewne koła japońsko-mandżurskie zamierzają utworzyć towarzystwo lotnicze Pacyfiku z kapitałem zakładowym 20 milionów jenów. Celem tego towarzystwa ma być otwarcie powietrznej linii komunikacyjnej, obsługiwanej przez sterowce, między zachodnim wybrzeżem Ameryki i Japonją przez ocean Spokojny.

Najpierw zamierzone jest otwarcie linii i komunikacji powietrznej przy pomocy sterowców między stolicą Mandżukuo Hsinking i stolicą Japonji, Tokio.

Służbę na linii Ameryka-Japonja pełnią naja trzy zeppelin. (Ar.)

## Kancelarz Schuschnigg w Rzymie

Rzym (PAT.) Wczoraj wieczór przybył do kancelarza Austrii dr. Schuschnigg orał min. spraw zagr. Berger-Waldenegg. Na dworcu powitał gości premier Mussolini. Wychożącego z dworca Kancelarza Schuschnigg'a i premiera Mussoliniego licznie zebrała publiczność witała owacyjnie.

# UNIwersytety KRYMINALNE DLA POLICJI

## AMERYKAŃSCY STRÓŻE BEZPIECZEŃSTWA W ROLI: CHEMIKÓW, PSYCHOLOGÓW, BIOLOGÓW ITP.

Nowy York, w listopadzie.

W jednym z pokojów ministerstwa spraw wewnętrznych w Waszyngtonie znajduje się mała witryna zawierająca: rewolwer, kapelusz słomiany, cygaro, i fotografię pewnej dziewczyny. — Przedmioty te były do niedawna własnością słynnego bandyty Dillingera, zastrzelonego przed kilkoma miesiącami przez policję amerykańską.

W pobliżu witryny przy biurku siedzi 40-letni mężczyzna o ciemnej cerze i inteligentnym wyrazie twarzy. Jest to J. Edgar Hoover, kierownik wydziału kryminalnego, jeden z najlepszych urzędników policyjnych Ameryki.

### Bezradność policji amerykańskiej

Przed kilku laty uważano, że wytopienie bandytyzmu w Ameryce jest rzeczą niemożliwą. Najbezpieczniejsi byli „gangsterzy”, którzy chlubili się otwarcie, iż łączą ich ściśle stosunki z wybitnymi politykami czy innymi poważnymi przedstawicielami społeczeństwa amerykańskiego. I dlatego grasowali bezkarnie bo policja nie mogła im dać rady. Protekcja była zbyt silna.

### Homo novus

Po słynnym skandalu naftowym przed 10 laty, gdy zaufanie społeczeństwa do władz bezpieczeństwa prawie, że znikło, generałny prokurator Stanów powierzył kierownictwo wydziału kryminalnego przy ministerstwie spraw wewnętrznych młodemu urzędnikowi: Hooverowi. Młody Hoover imiennik b. prezydenta, odznaczał się niezwykłą energią. Kierownictwo wydziału kryminalnego obiecywał przejąć pod jednym warunkiem, że we wszelkich sprawach kryminalnych będzie miał zupełnie wolną rękę. Praca jego musi być niezależna od jakichkolwiek wpływów politycznych. Przyznać trzeba że warunek był b. śmiały zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę że polityka zamawiali się wszyscy, nawet najniżsi urzędnicy. Wpływ takiej czy innej partii politycznej decydowały zwykle o nomyślnem zakończeniu śledztwa w sprawie wielkich oszustw itp. Zdecydowane stanowisko 29-letniego Hoovera zaimponowało wszystkim. Powierzono mu odpowiedzianą urz. gwarantując pełną niezależność.

### Radykalna czystka

Praca Hoovera rozpoczęła się nie od tępienia bandytów, ale korupcji panującej wśród urzędników policyjnych. Wielu z nich natychmiast straciło posadę. Nie pomogły żadne listy polecające senatorów i kierowników partii. W krótkim czasie cały wydział kryminalny oczyszczony był kompletnie z podejrzanego i niepewnego elementu. Skolei sprawdzał Hoover kwalifikacje zawodowe swych podwładnych. Świadczenia mieli najlepsze. Wykształceni prawnicy mieli tylko 16. Tej kwestji poświęcił Hoover więcej uwagi.

Dla urzędników swoich urzędów specjalne kursy prawne. Chciał bowiem, aby każdy policjant nie dał się w czasie przesłuchiwania w charakterze świadka dowodowego przed sądem, zbalamucić podstępnyimi pytaniami adwokata i używanym przez niego kruczką prawniczym. Celu swego dopiął w zupełności. Dziś większość policjantów zna kodeks karny na wyłot.

### Za dobrą służbę... awans

Skolei przystąpił Hoover do zorganizowania t. zw. uniwersytetów kryminalnych, w których uczyli się urzędnicy: chemii, psychologii, grafometrii (pismo - znawstwa) itp. Absolwent tak ego uniwersytetu potrafił rozpoznać jednym rzutem oka każdego bandytę pod jakąkolwiek maską, nauczył się doskonale strzelać, był dobrym dentystą i to do tego stopnia, że podejrzanego osobnika rozpoznawał po plombach i moskach, umiał przeprowadzić analize krwi itp. Specjalną uwagę poświęcił Hoover daktyloskopji palców. On sam zdołał zebrać około 4,5 miliona odcisków. W liczbie tej znajduje się ponad 6000 odcisków słynnych bandytów specjalistów od napadów na banki i pociągi, gangsterów itp. W biurze daktyloskopijnem Hoovera bada się dziennie 2000 odcisków przestępców z Ameryki i około 60 odcisków w innych krajach.

Tak więc Hoover jest tym człowiekiem, który zwalczył w znacznej mierze, a przynajmniej tam gdzie wpływy jego sięgały bezpośrednio korupcję, panującą wśród policji. Urzędników jego nie można przekupić. Bowiem wiedzą dobrze, że nagrodę za sumienną służbę otrzymają na pewno awans.

podawał go jeden drugiemu.

Cóż jednak — pomyśli niejedyn czytelnik — robią podróżni? Czy fikają koziołki, kiedy toczy się kulisty pociąg? Oczywiście nie Wynalazca pomyślał o tem i także tutaj pokazał swój łwi pazur. Wewnątrz żelaznej kulistej powłoki mieści się mniejsza kula, a pomiędzy kulami jest cienka warstwa cieczy. Dzięki temu kula wewnętrzna, stanowiąca przedział dla podróżnych, plywa niejako w tej cieczy i nie obraca się podczas obrotu wewnątrz kuli. Pozostałe stałe w położeniu pionowym, ponieważ jest obciążona na dole, a do zachowania równowagi pomaga jej specjalny przrząd, tzw. giroskop. Ciecz, którą może być rtęć albo oliwa, daje wagonowi cenna zaletę że niema wewnątrz tarcia.

Szybkość, według zdania wynalazcy, jest ograniczona tylko przez prędkość, jaką może znieść bez szkody organizm ludzki, dlatego oceniona jest tak wysoko. Czy projektodawca to geniusz, Stephenson XX wieku, czy marzyciel - utopista — nie chcemy tego przesadzać. W każdym razie wizja kulistego wagonu, pędzącego jak po wystrzeleniu z armaty, jest ciekawa.

## Z DNIA

### Gdynia się rozbudowuje.

W październiku r. b. wykończono w Gdyni 21 domów mieszkalnych.

### Parcelacja ordynacji Zamojskich.

Na pokrycie zobowiązań ordynacji Zamojskich podjęta została parcelacja większych obszarów leśnych i rolnych. W najbliższym czasie sprzedane będzie 12,500 hektarów lasów i gruntów, w woj. lubelskim.

### Samobójstwo, czy wypadek?

Na torze kolejowym między Chełmem a Zawadówką po przejściu pociągu osobowego znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny. Ze znalezionych przy zabitym dokumentów wynika, że jest to plutonowy-podchorąży rez. Stanisław Fac. b. słuchacz katolickiego uniwersytetu lubelskiego. Przyczyna śmierci nie jest narazie znana. W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie.

### Posterunek przy łóżku bandyty.

Łódzkie władze policyjne otrzymały wiadomość, że groźny bandyta, zbiegły z więzienia, Julian Czerniak znajduje się w Rudzie Pabianickiej. Naskutek tej informacji zarządzone obławę. W godzinach wieczornych jeden z patroliujących wywiadowców spotkał na ulicy bandytę i podszedł doń. Bandyta strzelił do policjanta i ranił go. Na pomoc przybiegli inni policjanci, którzy poczęli strzelać do uciekającego Czerniaka. Bandyta został zraniony i upadł. Cieżko rannego Czerniaka odwieziono pod strażą do szpitala, gdzie przy jego łóżku ustawiono posterunek.

### Sacharyna w damskiej b'eliznie.

W Piotrkowie, gdy z autobusu wysiadł młody, elegancko ubrany mężczyzna niosący w ręku dwie walizy pokryte nalepkami zagranicznych hoteli, podeszło doń dwóch funkcjonariuszy straży granicznej, którzy go aresztowali. Okazało się, że w walizkach wytwornego gentlemiana między elegancką bielizną damską znajdowało się kilkanaście kilogramów sacharyny. „Gentlemanem” okazał się Wacław Brodzak, mieszkaniec Dąbrowy. Tłumaczył się on, iż nie wiedział, co mieści się w walizkach, które otrzymał od nieznanego kupca, który za małym wynagrodzeniem prosił go o wręczenie ich swemu znajomemu w Łodzi. Nieznajomy ów miał czekać na dworcu, a jako sygnał rozpoznawczy służyły właśnie na walizkach nalepki hoteli zagranicznych. Mimo tych tłumaczeń zatrzymano przemytnika wraz z towarami.

### Defraudanci przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Łucku rozpoczął się proces przeciw Jakóbowi Jamiolowskiemu, b. naczelnikowi wydziału technicznego w b. okr. Urzędzie Ziemi k'm w Łucku oraz 6 innym urzędnikom tego Urzędu. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim nadużycia przez bezprawne pobieranie z kasy b. Okr. Urz. Ziemi różnych kwot na ogólną sumę przeszło 50.000 zł oraz gratyfikacje za prace scaleniowe, parcelacyjne i t. d.

## Miljony zdobyte dzięki trzęsieniu ziemi

Przed paroma dniami zmarł w Cansas City człowiek, który zawdzięczał swoje miliony trzęsieniu ziemi.

Nazywał się ten szczęśliwiec Momentio. W roku 1849 wyemigrował on z Sycylii do Ameryki w nadziei, że na drugiej półkuli szczęście się do niego uśmiechnie. Postanowił ruszyć do Colorado i znaleźć tam takie pole złotodajne, jak ego oczy ludzkie nie widziały. Rzeczywiście udało mu się odnaleźć górę, w której wnętrzu kryła się żyła złota. Ale wydobywanie tego złota związane było z wielkimi trudnościami, ponieważ cenny kruszec leżał głęboko w ziemi, pod warstwami innych minerałów. Biedny kopacz nie miał środków na to, aby puścić w ruch maszyny i pozyskać sobie pomoc innych ludzi. Wobec tego przystąpił do dzieła z pomocą jednego tylko przyjaciela. Nie spodziewał się wcale, że jego wysiłki tak prędko zostaną nagrodzone wspaniałym rezultatem.

Pewnej nocy obaj kopacze zbudzili się. Ziemia drżała wokół nich, a powietrzem wstrząsał piekielny huk. Momentio stwierdził z przerażeniem, że nawiedziło ich trzęsienie ziemi. Biedaczysko pomyślał z rozpaczą, że cała jego praca była daremną, gdyż zwały osuwającej się ziemi zawała z pewnością wygrzebane z takim trudem doly.

Gdy nazajutrz udał się do swej góry, czekała go zdumiewająca niespodzianka. U stóp jego ziała olbrzymia szczelina, sięgająca daleko w głąb ziemi. Natomiast ściany szczeliny lśniły i połyskiwały — trzęsienie ziemi odkryło właśnie owe złote żyły do których z takim trudem usiłował się Momentio przedtem dokonać.

Wiadomość o odświeceniu się żyły złota rozniósła się z szybkością błyskawicy. Już w parę dni zbiegły się do Colorado tłumy kopaczy. O eksploatację złotodajnej góry toczyły się krwawe

walki, dopóki rząd nie położył im kresu, przyznając wyłączne prawo wydobywania cennego kruszcza Momentio i jego przyjacielowi.

## Pociąg - kula

Trudno powiedzieć, czy mamy przed sobą wynalazek do urzeczywistnienia, czy bujna fantazję. W każdym razie jest to wynalazek, na który został wydany patent Urzędu patentowego Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. Nr. 1.885.662. Ma umożliwić komunikację po ziemi z niewiarygodną szybkością 800 km. na godzinę.

Jest to pociąg, składający się z jednego wagonu, w kształcie ogromnej kuli, która toczy się po szynach, zbliżonych do zwykłych szyn kolejowych. Napędzany jest w sposób zupełnie nieoczekiwany. Mianowicie wzdłuż toru w odległościach mniej więcej 350 m. od siebie, zbudowane są bardzo krótkie tuneliki, przez które przebiega kula w swym biegu. Tunelik jest takby ogromna szpula owinięta drutem, przez którą płynie prąd elektryczny. Tworzy to t. zw. selenoid, który ma tę własność, że usiłuje wciągnąć do swego wnętrza przedmioty żelazne, a właśnie wagon kula jest wykonany z tego materiału. Gdy kula zbliża się do tunelu, wówczas naciska umieszczony na torze kontakt elektryczny, prąd włącza się i kula zostaje przez siłę magnetyczną wciągnięta do tunelu. Gdy tylko znajdzie się w jego środku, naciska zaraz drugi kontakt który przerywa prąd, a to w tym celu, aby magnetyzm znikł i nie hamował biegu kuli.

W ten sposób każdy tunelik przyspiesza bieg kuli, a niezwykle pociąg, sam nie posiadając żadnego motoru, jedzie jak gdyby tunele



## DZIAŁ URZĘDOWY

### OGŁOSZENIE.

Podpisany Zarząd Miejski wzywa niniejszym wszystkich swych płatników — także zamieszkałych na terytorjach przyłączonych do 1. 6. br., do miasta Ostrowa — którzy do dnia 20 listopada br., w Głównej Kasie Miejskiej (ul. Marsz. J. Piłsudskiego 21).

Wniczki egzekucyjne na odnośne zaległości są w przeważnej części wypisane i będą od dnia 21 bm. począwszy przedkładane władzy egzekucyjnej do zrealizowania.

Ażeby więc poszczególnym osobom zaoszczędzić dotkliwych stosunkowo kosztów egzekucyjnych, Zarząd Miejski prosi o zastosowanie się do niniejszego wezwania.

Ostrów, dnia 15 listopada 1934 r.

Zarząd Miejski

Burmistrz (—) W. Cegiłka.

### OGŁOSZENIE.

Wszystkim posiadaczom bydła rogatego zamieszkałym w mieście Ostrowie podajemy do wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 25 lipca 1934 r. bydło rogate (buhaje, woły, krowy, jałowizna i cielęta) wyprowadzane na targi (małe i wielkie), musi być zaopatrzone oprócz świadectwa miejsca pochodzenia, w znaczek uszny (kołczyk).

Oplata za nałożenie znaczka usznego łącznie z świadectwem miejsca pochodzenia w zagrodzie właściciela bydła, wynosi 0,30 zł., przy jednym zwierzęciu, przy więcej 0,25 zł., od sztuki. Oplata za nałożenie znaczka usznego i wystawienie świadectwa miejsca pochodzenia na targowisku w Ostrowie przy doprowadzeniu zwierzęcia na targ wynosi 0,20 zł. od sztuki. Wystawienie świadectwa pochodzenia bez kołczyka kosztuje 0,10 zł.

Równocześnie nadmieniamy, że kwestję okoleżykowania bydła oraz uzyskania świadectwa miejsca pochodzenia, załatwić można w godzinach urzędowania (od godz. 9—13) w (ul. Urzędzie ratusz, pokój nr. 7a).

Ostrów, dnia 15 listopada 1934 r.

Miejski Urząd

Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

Burmistrz (—) W. Cegiłka.

### OGŁOSZENIE.

Z powodu nieprzewidzianych trudności przy naprawie mostu na rzece Ołoboku przedłuża się zamknięcie ruchu kołowego na drodze Kęszycy-Biskupice Ołob. do dnia 25 listopada 1934 r.

Latowice, dnia 17 listopada 1934 r.

Soltys

(ZIEMIANSKI).

## KRONIKA MIEJSCOWA

listopad

18

niedziela

Kalendarz rzym.-kat.  
Niedziela Odoła P.

Poniedziałek, Elżbiety

Kalendarz grecko-kat.

Niedziela Halaktjona

Poniedziałek, Pawła i Konstancji

Słońce wschód: 7,00

zachód: 15,43

Księżyc wschód: 14,19

zachód: 4,08

Dyżur w niedzielę pełni dr. Wojtkiewicz, ul. Sienkiewicza (tel. 83). Apteka pod „Aniołem“, Rynek (tel. 7).

Dyżur nocny z niedzieli na poniedziałek pełni dr. Wpikiewicz, ul. Sienkiewicza (tel. 83). — Apteka pod „Aniołem“ Rynek (tel. 7).

Dyżur nocny z poniedziałku na wtorek pełni dr. Kasprowicz, ul. Koszarowa 30 (tel. 286). — Apteka Nowa ul. M. Piłsudskiego 15 (tel. 275).

Snadalnica - Bar — Rynek 6 poleca kawior armeński, astrachański, sałami węgierskie, minorki i inne delikatesy. Dobrze nie'egnowane napoje.

## PRZYJDŹMY Z POMOCĄ BEZROBOTNYM

Już spadł pierwszy śnieg, oznaka nadchodzącej zimy, straszliwej w swych skutkach dla tych, którzy nie posiadając pracy pozbawieni są możliwości poczynienia niezbędnych zakupów potrzebnych w zimie artykułów jak żywności, opału i odzieży.

Bezrobotni, którzy już dawno wyczerpali zasiłki, wypłacane w myśl ustawy li-tylko przez przeciąg 13 tygodni, zostają pozostawieni własnemu losowi. Nędza bezrobotnych w okresie zimowym, kiedy zostały wstrzymane roboty sezonowe, zostaje jeszcze więcej spotęgowana.

Fundusz Pracy — zadaniem którego jest zatrudnianie bezrobotnych, a który dotychczas w tym kierunku już wiele zrobił, w okresie nadchodzącej zimy nie będzie mógł pośpieszyć z tak wydatną, jak dotychczas pomocą, gdyż wiele uwagi, wysiłków i pieniędzy będzie zmuszony poświęcić na pomoc ofiarom żywiołowej klęski — powodzi, jaka nawiedziła latem roku bieżącego ogromne połacie ziemi, pozostawiając tysiące rodzin bez dachu nad głową, niszcząc mienie i dobytek.

Jednakże i bezrobotni wraz ze swymi rodzinami nie mogą być skazani na śmierć głodową, czy też z zimna. Stanowią oni składową część społeczeństwa, narówni z innymi mają prawo do

życia, i obowiązkiem społeczeństwa jest pośpieszyć im z pomocą. Pomoc bezrobotnym — nie będzie to żadna jałmużna, lecz obywatelski obowiązek tych, którzy jeszcze coś mają i dzielą się z ofiarami panującego kryzysu w myśl przykazań Chrystusowych „Głodnego nakarmij“ „Nagięgo przyodziej“

Na terenie powiatu Ostrowskiego w celu niesienia pomocy bezrobotnym, powstał Powiatowy Komitet Funduszu Pracy, który przyjmuje ofiary na rzecz bezrobotnych, jak w naturaljach, tak i w pieniądzu. Każdy, który ma jeszcze pracę, niech pomyśli o bezrobotnych i ich dzieciach, cierpiących zimno, głód i nędzę i niech pośpieszy z pomocą, na jaką go stać.

Ofiary w pieniądzu prosimy przekazywać na konto Nr. 187 Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Ostrowskiego, w naturaljach natomiast do Kuchni Ludowej przy ulicy Zdunowskiej Nr. 8 w Ostrowie.

Informacji w sprawach pomocy bezrobotnych udziela sekretarz Komitetu p. Minta Roman — gmach Starostwa w Ostrowie telefon Nr. 91. Składajmy ofiary na rzecz bezrobotnych.

Powiatowy Komitet Funduszu Pracy  
miasta i powiatu Ostrowskiego.

## ECHA OBCHODU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Szesnastoletnia rocznica odzyskania Niepodległości była we wszystkich zakątkach naszego powiatu obchodzona z niezwykłym entuzjazmem i z głębi serca płynącą dumą i radością. Ze względu na szczupłość miejsca podaliśmy dotychczas sprawozdania tylko z większych miejscowości, uzupełniając dziś z innych miejscowości, oczywiście tylko cząstkę tych, które posiadamy, gdyż niesposób zamieścić nam z wszystkich gromad i organizacji.

### Czarny Las

Wzorem lat ubiegłych odbyły się w miejscowym kościele i zborze ewangelickim nabożeństwa, w których wzięła udział miejscowa ludność, odśpiewując po nabożeństwie „Boże coś Polskę“ Następnie odbył się pochód pod tablicę Marszałka Piłsudskiego, gdzie przemówił p. wójt Kołak. Wieczorem staraniem Związku Strzeleckiego odbyła się akademja, a potem zabawa.

### Kaliszkowice Ołobockie

Staraniem miejscowego nauczycielstwa odbyła się uroczystość obchodu 11 Listopada, na którą złożyły się przemówienia nauczycieli i deklamacje dzieci szkolnych. W uroczystości wzięły udział organizacje: Związek Strzelecki, K. S. M., Straż Pożarna i licznie zebrana publiczność.

### Ludwików

Zarząd gminy oraz miejscowa straż pożarna urządzili obchód szesnastej rocznicy odzyskania Niepodległości. Pochód z orkiestrą wyruszył na nabożeństwo do kościoła w Czarnym'esie. Następnie po powrocie urządzono akademję, na której przemawiała p. Dębiczówna i p. nac. Ign. Mania, oraz p. Piwoń, jako uczestnik walk o Niepodległość.

Obiady z trzech dań 60 groszy — smacznie przyrządzone poleca restauracja „Rzymska“ — Zawadzkiego — Szpitalna 2a.

Cukiernia Poznańska poleca dobrą kawę i wyborowe ciastka. Spotkanie towarzyskie. Koncert radiowy.

Ruch ludności. Urodzenia: syna: maszynista kol. Józef Szukalski. — Śluby: robotnik Leonard Banasiak z Wiktoria Smetek, oboje z Ostrowa, pracownik kolejowy Józef Kościelski z Elżbietą Müller oboje z Ostrowa, rolnik Tomasz Zawielak z Radłowa z Wiktorją Nogala z Ostrowa. — Zgony: Stefan Matuszczak z Kolano-Swierczyna 21 lat.

### Pożar słoju żyła

U gospodarza Marcina Grochowickiego w Topoli Małej z nieznanego przyczyn zapalił się stóg, zawierający 10 wozów żyta. Stóg spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 700 zł.

### Raszków

Przy odświętnie udekorowanych domach zebrała się młodzież szkolna na Rynku, organizacje i stowarzyszenia, oraz stowarzyszenia z obwodu wójtowskiego z p. wójtem Derfferem na czele, poczem uformowany pochód z orkiestrą wyruszył do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie przed ratuszem p. burmistrz Zieliński wygłosił przemówienie, podkreślając zasługi Marszałka Piłsudskiego w odzyskaniu Niepodległości kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie na strzelnicy odłano strzały honorowe. Za Rzeczpospolitą p. burmistrz Zieliński, za Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego p. Sosna, kier szkoły, za Armję p. Król, kom. Z. S., za Z. S. p. Kamiński. Wieczorem odbyła się akademja.

### Sośnie

Ludność pogranicza w poczuciu obywatelskim bardzo uroczyście obchodziła Święto Niepodległości. Domy były rzeźbione i iluminowane, oraz powiewało mnóstwo flag państwowych. Nabożeństwa w kościołach katolickich i ewangelickich były odprawione bardzo uroczyście, szczególnie podniosłe kazanie miał pastor ewangelicki.

Akademję zaszczycił p. starosta dr. Ekkert i płk. Walczak. Goście wpisali się do książki pamiątkowej Z. S. i zadeklarowali udział na zakup umundurowania dla strzelców. Wieczorem odbyło się przedstawienie p. t. „Noc w Be'wederze“, które reżyserował p. Klimontowicz. W czasie zabawy przemówili p. sędzią Dabek i p. Siawoszewski. We wszystkich okolicznych wioskach na pograniczu odbyły się również uroczystości, a szczególnie na wyróżnienie zasługuje Pawłów Cieszyn.

### Zlikwidowanie szajki z'odziei węglowych

W aresztach policyjnych znalazła się szajka złodziei kolejowych, którzy systematycznie okradali w okolicy Szczygliczki wagony kolejowe. Złodziejami okazali się: Szlachta Kazimierz, Kurzaba Teofil Winter Kazimierz, oraz Grobelna Władysława, która kradziony węgiel przetrzymywała.

### Chór Dana w Ostrowie

Po powrocie z Rosji Sowieckiej, gdzie chór Dana występował w tym roku poraz drugi, dając w samym Leningradzie piętnaście koncertów przy stałe wysprzedanej sali liczącej 5000 osób, wystąpi obecnie w Ostrowie tylko jeden raz dnia 19 b. m. w sali strzelnicy miejskiej Ten najznakomitszy jedyny w Polsce, a tak dobrze znany naszej publiczności chór niewatpliwie zgromadzi całą naszą kulturalną publiczność

# BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedz. nieograniczoną  
w **Odolanowie**

Najstarsza Spółdzielnia kredytowa na  
miejscu, licząca 1403 członków.

Załatwia wszelkie transakcje bankowe  
a mianowicie:

Otwiera rachunki bieżące i czekowe  
Udziela pożyczek za poręczeniem, lub  
podkładką hipoteczną.

Dyskontuje weksle kupieckie.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
(depozyty), płacąc procenty stosow-  
nie do wypowiedzenia.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży  
papierów wartościowych.

Inkasuje weksle i dokumenty wszel-  
kiego rodzaju.

Przy wkładzie od 3, — zł wypo-  
życza skarbanki oszczędnościowe.

Lokal bankowy czynny w dni powsze-  
dnie od godz. 9-tej do 13-tej i od 15-tej  
do 16-tej.

DO720

# FRYZJER

DLA PAŃ I PANÓW!

Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy  
podaje do wiadomości, iż z dniem 17  
listopada br.

**OTWIERAM SALON FRYZJERSKI  
PRZY ULICY KALISKIEJ Nr. 7.**

Proszę o łaskawe poparcie.  
Z poważaniem

**Władysław Matyszewski**  
mistrz fryzjerski

# „CORSO”

Rewelacyjne arcydzieło wytw. „United Artist“ rez. DOROTHY ARZNER w/g po-  
wieści EMILA ZOLI

W roli tytułowej gwiazda sowiecka **ANNA STEN**  
zaprezentuje się w filmie p. t.

# „NANA”

W pozostałych rolach: **PHILLIPS HOLMES - RICHARD BENNET**

**NADPROGRAM:** Rewelacyjny d. datek kolorowy Walta Disney'a z serii Silly  
Symphony p. t.

# „JAŚ I MAŁGOSIA”

ORAZ AKTUALNOŚCI PARAUMONTU

# Telefon nr. 171

proszę o task. zanotowanie

**Drogerja - Kaczyński**

**ul. Wrocławska 16**

DO 718

# Wydzierżawienie

polowania na gruntach gminy Chruszczyn,  
około 252 ha, odbędzie się w niedzielę, dnia  
25 listopada b. r. o godz. 3-ciej pop. w lo-  
kalu p. Riedla w Chruszczynie.

Warunki można przeglądać u przewod-  
niczącego Spółki Łowieckiej i w lokalu przed  
rozpoczęciem licytacji.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej:

**St. Młynarz. DO713**

# POWIATOWY

Zarząd Drogowy w Kiel-  
cach poszukuje do wy-  
robu półbruczku 300 ro-  
botników, obywateli-  
nych z tą pracą. Pożąda  
nie własne narzędzia pra-  
cy. Płaca akordowa od  
10 do 14 zł za 1 m<sup>3</sup> wy-  
robionego półbruczku -  
Praca przewidziana na  
okres roczny. — Oferty  
z odpisami świadectw  
kierować do Eksp. Biura  
Pośrednictwa Pracy ul.  
Towarowa 6

# TANIO!

**MYDŁA I PROSZKI do**  
**prania oraz FROTERY**  
**I OLIWE do podłóg**  
kupisz

w Drogerji - Perfumerji  
oraz artyk. fotograf.

**J. SZYMANEK**

**CHROBREGO 7.**

DO 717

Jasnym tak na dłoni. że  
tylko w solidnym i fa-  
chowo prowadzonym spe-  
cjalnym magazynie mo-  
żna z największym zau-  
faniem nabyć podarki  
tak: torebki damskie, na  
rasole, portfele, portmo-  
netki, laski, walizy w fir-  
mie  
**WIKTOR CZYSZ**  
Poznań ul. Szkołna 11  
tel 19-75, naprzeciw Szpi-  
tala Miejskiego. Własna  
pracownia — Skora usłu-  
ga



**Reklama  
dźwignią  
handlu**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## SPRZEDAŻ

### MAGIEL

krecona domowa od za-  
raz na sprzedaż oraz po-  
kój umeblowany do wy-  
należenia. Zgłosz. Staro-  
targowa 1 m 6 II p.  
D.O 721

## WOLNE POSADY

### POTRZEBNA

pokojówka do Majętności  
ziemskiej od zaraz, oraz  
dwie służące do wszel-  
kich prac domowych, w  
gospodarstwie wiejskim  
Zgłoszenia do biura Poś-  
rednictwa Pracy.

## MECHANIK

do wyrobu śrub na au-  
tomacie szwajcarskim  
Petermana z dokładną  
znajomością konstrukcji  
i montażu wymienionego  
automatu. Pożądana zna-  
jomość tokarni. Oferty  
z odpisami świadectw  
kierować do Eksp. Biura  
Pośrednictwa Pracy ul.  
Towarowa 6

## HUTA SZKŁA

„Hortensja“ poszukuje  
15 inwalidów wojennych  
— hutników na szkło  
dmuchane. Wynagrodze-  
nie od 35 do 50 zł ty-  
godniowo bez mie-  
szkań — Oferty  
z odpisami świadectw  
kierować do Eksp. Biura  
Pośrednictwa Pracy ul.  
Towarowa 6

## ZAKŁADY

elektrotechniczne w War-  
szawie poszukują 2 spe-  
cjalistów do ciągnięcia  
rur elektrotechnicznych  
Bergmana i izolacyj-  
nych — Oferty  
z odpisami świadectw  
kierować do Eksp. Biura  
Pośrednictwa Pracy ul.  
Towarowa 6

## POSZUKUJE

się 2 wykwalifikowany  
bednarzy z praktyką  
6—8 lat Wynagrodze-  
nie w okresie próbnym  
tygodniowym 21 1.25  
za godzinę, następnie  
1.40 za godzinę. Oferty  
z odpisami świadectw  
kierować do Eksp. Biura  
Pośrednictwa Pracy ul.  
Towarowa 6

„Dziennik Ostrowski“ ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł, z odnośnikiem do domu 1.50 zł, przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak straszy i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejscu oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrowo Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz 14-ej dnia poprzedniego, do tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rekrutów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Poznański. — Nakładem i członkami Drukarń „Dziennika Poznańskiego“ Spółki Akcyjnej w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.